

Waluty cyfrowe a przyszłość systemu monetarnego

6 października 2021

Pod koniec stycznia bardzo dużo się działo i jedno z takich wydarzeń miało miejsce w Bazylei (Szwajcaria) w Banku Rozrachunków Międzynarodowych (W skrócie BIS i tego będę używał w dalszej części tekstu). 27 stycznia czyli w momencie w którym odbywała się konferencja Agendy z Davos opublikowano przemówienie Dyrektora Generalnego BIS Agustína Carstensa.

Grubas za pomocą BIS kontroluje większość banków centralnych. Zanim omówię temat cyfrowej waluty zapoznajmy się pokrótce z historią tego człowieka. Carstens ukończył studia licencjackie z ekonomii na prestiżowej uczelni. Odbył staż w Banku Meksyku, a następnie otrzymał stypendium na uniwersytecie w Chicago gdzie uzyskał tytuł magistra oraz doktora z ekonomii. Jego promotorem był Michael Mussa i tutaj się zatrzymam na chwilę. Ten jego promotor był członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz potężnego Think Tanku „Peterson Institute for International Economics”, którego założycielem jest Fred Bergsten, który z kolei był asystentem Henrego Kissingera czyli członka grupy Bilderberg. Nie będę się tutaj rozdrabniał nad szczegółami ale chcę żebyście właśnie zobaczyli, że na wysokie stanowisko nie można dostać się przypadkiem albo jest z się z układu, rodziny, rodu albo mieć poparcie tego układu. A te poparcie musi być na tyle silne by inni mogli cię zaakceptować jako przydatnego przydupasa, który będzie realizował plany grupy. I w ten sposób Carstens jest tam gdzie jest.

Na stronie BIS pojawił się wpis z przemówienia Carstensa dotyczący walut cyfrowych i ogólnie przyszłości pieniądza, a także jego roli. Jednak zanim wytłumaczę Wam o co w tym dokumencie chodzi, to musicie zrozumieć jaka jest rola takich instytucji jak BIS czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy

Bank Światowy. Te wszystkie instytucje nieważne jak się nazywają kontrolują świat finansowy. To nie jest tak, że jakiś dyrektor, prezes czy prezydent danego banku centralnego w jakimś kraju sam podejmuje decyzje odnośnie polityki monetarnej danego państwa. Nie, to jest właśnie kłamstwo, którym jesteśmy karmieni. Żaden bank centralny, który jest członkiem jakiegokolwiek organizacji międzynarodowej nie podejmuje suwerennych decyzji. To właśnie z tych instytucji takich jak BIS, który jest blisko czubka piramidy zostają wysłane rozkazy i banki centralne krajów, które są w tej organizacji wykonują je. Dlatego właśnie gdy zaczął się cały ten kryzys covidowy to wszystkie banki centralne jak jeden mąż zrobiły te same ruchy. Nie obchodzi ich to, że ktoś przez to traci czy może nie jest to dobre dla państwa, nie. Dla nich liczy się by realizować z góry założony plan. Teraz celem jest utworzenie światowej cyfrowej waluty, która będzie emitowana poprzez bank centralny i będą sukcesywnie dążyli do tego by w końcowym etapie był to tylko jeden bank czyli Bank Światowy. Mają dokładnie wyznaczone plany na najbliższe 5 lat więc możecie się spodziewać, że w ekonomii i finansach będą działały się takie rzeczy jakich ludzie jeszcze nie widzieli. Będzie to celowe działanie mające za zadanie załamać stary paradygmat na rzecz nowego ładu w tym finansowego. Chcą stworzyć cyfrowy świat w którym staniemy się towarem.

1. Czy potrzebujemy nowych walut cyfrowych? Jeśli tak, kto powinien je wydawać?

Na początku przemówienia stwierdza to oczywiste, że znajdujemy się w momencie rewolucji technologicznej. Chwali cyfryzację i rozwiązania jakie ona daje tłumacząc to tym, że obniżyły się koszty. Jego wzorem jest Czwarta Rewolucja Przemysłowa Klausa Schwaba o której jest nawet krótka wzmianka w dokumencie. Stwierdza, że ostatnia dekada przyniosła daleko idące zmiany,

a „Pandemia Covid-19 mogła jeszcze bardziej przyspieszyć tempo zmian cyfrowych”. Jakby ktoś jeszcze miał wątpliwości po co jest tak naprawdę ta pandemia.

Wspomina o roli innowacji (pisałem o tym) we wdrażaniu zmian. „Jednym z przykładów są waluty cyfrowe, które mogą zastąpić zarówno tradycyjny pieniądz oparty na rachunku bankowym, jak i fizyczną gotówkę”. W dalszej części omawia jak mogłaby wyglądać dalsza cyfryzacja. Posługując się przykładem z artykułu Narayana Kocherlakota (Prezes Banku Rezerwy Federalnej w Minneapolis) pt. „Pieniądze to pamięć”.

„Koncepcja, że pieniądz jest pamięcią gospodarki, prowadzi nas do dwóch rozwidleń na drodze projektowania pieniądza cyfrowego. Na tych skrzyżowaniach należy podjąć decyzje dotyczące architektury i dostępu. Po pierwsze, należy zapewnić, że pamięć jest zawsze i wszędzie poprawna. W języku płatności oznacza to zapewnienie integralności i bezpieczeństwa systemu płatniczego, jak również ostateczności płatności. Sposób, w jaki należy tego dokonać, wiąże się z rolą centralnego pośrednika w porównaniu ze zdecentralizowanym systemem zarządzania. Po drugie, należy określić zasady określające, kto ma dostęp do tych informacji i w jakich okolicznościach, a także wprowadzić odpowiednie zabezpieczenia w celu ochrony prywatności. Innymi słowy, musimy ustanowić zarówno właściwą identyfikację, jak i ochronę prywatności w systemie płatniczym. Pozwolę sobie omówić te kwestie po kolei”.

Dalej zadaje pytania. „Jeśli społeczeństwa chcą pieniądza cyfrowego, pierwszą przeszkodą jest wybór architektury operacyjnej. Czy system płatności powinien opierać się na zaufanym organie centralnym (takim jak bank centralny) w celu zapewnienia integralności i ostateczności? Czy też może powinien opierać się na zdecentralizowanym systemie zarządzania, w którym ważność płatności zależy od osiągnięcia konsensusu wśród uczestników sieci w kwestii tego, co uznaje się za ważną płatność?”.

Dalej stara się na nie odpowiedzieć posługując się przykładem Bitcoina. „To jest koncepcja stojąca za Bitcoinem. Protokół Satoshi Nakamoto przewiduje zdecentralizowany konsensus, bez potrzeby korzystania z centralnego pośrednika. Jednak w praktyce jasne jest, że Bitcoin jest bardziej aktywnym spekulacyjnym niż pieniądzem. Jeden z kontaktów powiedział mi niedawno, że Bitcoin jest jak „Tesla bez samochodów” – obserwatorzy są nim zafascynowani, ale brakuje rzeczywistego oparcia w wartości. Być może sieć Bitcoin powinna być postrzegana bardziej jak społeczność graczy online, którzy wymieniają prawdziwe pieniądze na przedmioty, które istnieją tylko w cyberprzestrzeni. Bitcoin pozuje jako własna jednostka rozliczeniowa, ale wahania wartości oznaczają, że ustalanie cen w Bitcoinie jest nierealistyczne. To również podważa jego użyteczność jako środka wymiany i czyni go słabym magazynem wartości. Struktura rynku Bitcoin jest zdecydowanie skoncentrowana i nieprzejrzysta, a ponadto istnieją badania dowody na manipulację cenami.

Przede wszystkim inwestorzy muszą być świadomi, że Bitcoin może się całkowicie załamać. Sama rzadkość i kryptografia nie wystarczą, by zagwarantować wymianę. Bitcoin potrzebuje ogromnie energochłonnego protokołu, zwanego „dowodem pracy”, aby bezpiecznie przetwarzać transakcje. Obecnie tak zwani górnicy podtrzymują bezpieczeństwo systemu i są nagradzani nowo wybitymi monetami. Smutnym efektem ubocznym jest to, że system zużywa więcej energii elektrycznej niż cała Szwajcaria. W przyszłości, gdy Bitcoin zbliży się do swojej maksymalnej podaży 21 milionów monet, „wynagrodzenie” dla górników będzie spadać. W rezultacie, czas oczekiwania będzie się wydłużał, a system będzie coraz bardziej podatny na „ataki większości”, które już nękają mniejsze kryptowaluty”.

W dalszej części pyta o rolę Stablecoinów podając za przykład cyfrową walutę Facebooka Libre, która zmieniła nazwę na Diem Dollar. Stwierdza on, że tego typu waluta byłaby bardziej wiarygodna niż Bitcoin. Czyli krótki mówiąc chodzi mu o to, że

lepiej żeby jakaś korporacja emitowała coś takiego niż jakiś randomowy prywatny podmiot, który jest tak naprawdę poza systemem, Bitcoin jest w wielkim uproszczeniu poza systemem bez centralnego emitera. A to naszemu grubaskowi się już nie podoba. Oczywiście znowu tłumaczy się to szeroko pojętym bezpieczeństwem. „Ale aby zachować wiarygodność, muszą być ściśle regulowani i nadzorowani. Muszą budować na fundamencie i zaufaniu, jakie dają istniejące banki centralne, a tym samym być częścią istniejącego systemu finansowego”.

Kluczową sprawą dla Carstensa jest identyfikacja czyli niejako zapewnienie stabilności waluty w sensie żeby nie było problemów z transakcjami itd. Ale jest coś co naszemu grubaskowi bardzo przeszkadza. „Ogólnie mam poczucie, że system czysto anonimowy nie zadziała. A zdecydowana większość użytkowników zgodziłaby się na przechowywanie podstawowych informacji w zaufanej instytucji – czy to w banku, czy też w instytucji publicznej. Idea całkowitej anonimowości jest więc chimerą. Użytkownicy muszą dziś zostawić ślad i udostępniać informacje pośrednikom finansowym.” Powołuje się tutaj na przykład gościa, który zgubił swój dysk twardy z 220 milionami dolarów w Bitcoinach i że „prawdopodobnie chciałby mieć kopię zapasową”.

Grubasek uważa, że jeśli ktoś lub jakiś podmiot (firma) zaczyna tworzyć swoją walutę to są to niepewne aktywa i jedynym sensowym rozwiązaniem w tej sytuacji jest stworzenie cyfrowej waluty emitowanej bezpośrednio przez bank centralny lub korporacje (też firma ale widocznie korporacje mają u niego jakieś ulgi). Prawda jest taka, że zależy mu na tym aby w pełni kontrolować świat finansowy, dlatego właśnie skrytykował Bitcoina, bo nie można go kontrolować tak jak innych walut cyfrowych stworzonych przez genialnych ludzi, którzy stwierdzili na cholerę mi system centralny, skoro mogę sam stworzyć zdecentralizowaną sieć w której każdy jest anonimowy i każda transakcja jest anonimowa. To się naszemu grubaskowi bardzo nie podoba.

2. Projektowanie CBDC z korzyścią dla społeczeństw

CBDC to nic innego jak Waluta Cyfrowa Banku Centralnego termin używany przez globalistów finansowych. W dalszej części dokumentu Agustín Carstens przedstawia projekt takiej waluty.

Według niego istnieją dwa rodzaje walut cyfrowych emitowanych przez banki centralne. Pierwsza dotyczy handlu, płatności między instytucjami finansowymi i dużymi podmiotami komercyjnymi. Druga z kolei jest dla zwykłych ludzi, gospodarstw domowych i zwykłych firm. Podkreśla tutaj rolę używania Tokenów i Stablecoinów oczywiście w ramach banku centralnego.

„BIS przeprowadził ankietę wśród banków centralnych z całego świata na temat ich zaangażowania w CBDC. Z opublikowanego dziś nowego dokumentu BIS wynika, że aż 86% z 65 ankietowanych banków centralnych prowadzi obecnie pewnego rodzaju badania lub eksperymenty. Niektóre z nich pracują przede wszystkim nad stroną hurtową, inne nad detaliczną, ale największa liczba zajmuje się obydwoma tymi obszarami. W coraz większym stopniu widzimy, że banki centralne wychodzą poza badania w kierunku rzeczywistych projektów pilotażowych.”

Dzięki tym działaniom i presji w celu stworzenia Cyfrowej Waluty mamy już pierwsze rezultaty. „Bahamska cyfrowa waluta, nad którą testy trwały już od 2018 r., została uruchomiona i jest dostępna dla wszystkich mieszkańców wysp. Tym sposobem sand dollar został pierwszym na świecie oficjalnym e-pieniędzem”.

Z kolei w Chinach testowany jest Cyfrowy Juan. W USA Bank Rezerw Federalnych w Bostonie ogłasza współpracę z MIT w celu zbadania cyfrowej waluty. W Australii Bank Centralny Australii będzie badał. Bank Anglii także ogłasza prace nad cyfrową walutą.

Jak widzicie na tych przykładach oni nie czekają, a ta rewolucja finansowa przyjdzie szybciej niż nam się może wydawać. Co prawda w dokumencie Carstens podkreśla, że te cyfrowe waluty są traktowane jako uzupełnienie gotówki, ale nie oszukujmy się te same instytucje od lat informują, że obsługa gotówki generuje olbrzymie koszty, że jest niewygodna, a teraz jeszcze może przenosić wirusa. Prędzej czy później pozbędą się gotówki.

„System, który pod wieloma względami przypomina dzisiejszy system, mógłby z powodzeniem funkcjonować w oparciu o technologię rozproszonych ksiąg rachunkowych (DLT), jak wynika z dokumentu roboczego BIS, który dziś publikujemy. W dokumencie tym stwierdzono, że pomimo wszystkich ograniczeń związanych z Bitcoinem i innymi kryptowalutami bez zezwoleń, większa obietnica ekonomiczna wiąże się z „dozwołonym” wariantem DLT. W DLT z zezwoleniem, znana sieć walidatorów (przypis rozproszona) zastępuje tradycyjny model z jednym centralnym walidatorem (przypis centralna). BIS Innovation Hub wykazał już, że działa to w warunkach laboratoryjnych, w ramach proof of concept (dowód słuszności koncepcji), który obejmował rozliczenie tokenizowanych aktywów w pieniądzu banku centralnego przy użyciu oprogramowania opartego na DLT. Wychodząc poza warunki laboratoryjne, w dokumencie roboczym wykazano, że technologia ta może mieć potencjał gospodarczy przede wszystkim na rynkach niszowych. Pokazuje, że chociaż licencjonowana wersja DLT jest bardziej obiecująca niż wersja bez pozwolenia, zaufany centralny pośrednik wypada jeszcze lepiej. DLT może zatem ulepszyć tradycyjny model scentralizowanej wymiany tylko tam, gdzie zaufanie do rządów prawa i ich egzekwowanie jest ograniczone”.

Dalej możemy przeczytać o roli sektora prywatnego (i tutaj na pewno ma na myśli korporacje) i jak bardzo ważna jest współpraca. Carstens zapewnia nas że „CBDC nie musi wiązać się z Orwellovskim Wielkim Bratem, w którym bank centralny widzi każdą transakcję.” Trudno mi uwierzyć w to słowa tym bardziej

jeśli weźmiemy pod uwagę społeczny system kredytowy (Social Credit System) który jest stosowany w Chinach. Jeśli w systemie można komuś wyłączyć możliwość korzystania z usług na przykład transportu szybkich kolei czy podróży lotniczych to co za problem żeby komuś całkowicie wyłączyć możliwość płatności? A tak po za tym grubas często bywa w Chinach skąd pewnie czerpie wzorce. „Pragnę podziękować organizatorom, a w szczególności Ludowemu Bankowi Chin (PBC), za zaproszenie mnie do corocznego Forum Financial Street. To wielki zaszczyt przemawiać na tym ważnym wydarzeniu. Żałuję tylko, że nie mogę osobiście do Was dołączyć. Wciąż dobrze pamiętam sympozjum na temat umiędzynarodowienia RMB, które BIS współorganizował z PBC rok temu w Pekinie. BIS ceni sobie bezproblemową i bliską współpracę z PBC na przestrzeni lat. Mam nadzieję, że niedługo będę mógł odwiedzić Was w Chinach”. Ma wysokie poparcie wśród Chińczyków.

W dalszej części podkreśla rolę identyfikatora cyfrowego i, że nie koniecznie musi to być identyfikator w banku centralnym. Pierwsze moje skojarzenie to oczywiście ID2020, który ma globalnie dostarczyć każdemu człowiekowi na ziemi „cyfrowy dowód”. Może, a raczej na pewno będą chcieli to w ten sposób rozwiązać zapewniając nas, że przecież to prywatny podmiot, który zagwarantuje nam bezpieczeństwo itd. ID2020 jest finansowane przez Microsoft, Fundację Rockefellera itd. także nie ma co się łudzić, że jest to oddolna inicjatywa. Jest to wszystko bardzo dobrze przemyślane. Działają jak legalna mafia w której różne fundacje, mniejsze i większe podmioty działają razem i wszystko spajane jest poprzez potrzeby takich instytucji jak BIS.

3. Implikacje dla systemu monetarnego

W ostatnim punkcie omawia kwestie CBDC i jak to może wpłynąć na banki komercyjne, na globalne międzynarodowe finanse.

Piszą, że w raporcie przedstawiono przysięgę Hipokratesa na projekt CBDC, z założeniem „po pierwsze, nie szkodzić”. To jest nawet zabawne, ich działania i ogromne interwencje w rynek finansowy mogą doprowadzić do naprawdę bardzo dziwnych rzeczy. Nawet sami o tym wspominają, że zamiast dolara jako waluty rezerwowej świata rolę przewodnią może przejąć Cyfrowy Juan lub Euro.

Podsumowując BIS wchodzi z butem w świat cyfrowej waluty celem koordynowania działań pomiędzy różnymi bankami centralnymi. „W ten sposób banki centralne mogą współpracować w celu wspierania pieniądza cyfrowego gotowego dla gospodarki przyszłości.” BIS zapewnia nas, że to będą indywidualne decyzje krajowych banków centralnych, ale nie oszukujmy się jest kryzys finansowy, dług urósł w ciągu jednego roku do takiej kwoty, że trudno to policzyć więc w pewnym sensie zmierza to do upadku i wtedy pojawi się właśnie BIS, MFW, Bank Światowy i zaoferują rozwiązanie, które na razie jeszcze jest testowane. Ich ostatecznym celem jest by każdy miał cyfrowy dowód, portfel i to wszystko było skupienie wokół jednej bądź maksymalnie kilku globalnych organizacji. Na naszych oczach rodzi się rząd światowy i nie są to teorie spiskowe. Ja tutaj pomijam masę szczegółów na przykład powiązań między różnymi ludźmi, ale każdy może sobie sam poszukać informacji jak daleko już jesteśmy i jaki będzie tego finał.

Opracowano na podstawie: [BIS.org](https://www.bis.org/)

Źródło: [Andarenmora.wordpress.com](https://andarenmora.wordpress.com)